

Sygn. akt II Ca 57/18

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Tabor (spr.)
Sędziowie:	SSO Elżbieta Siergiej SSO Mirosław Trzaska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku Gminy S.

z udziałem Skarbu Państwa - Starosty S., J. B., A. B., K. B., E. O., T. P., D. K., A. K., M. B.
i A. L.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego w Sokółce

z dnia 27 listopada 2017 r. sygn. akt I Ns 888/17

postanawia:

I. **oddalić apelację;**

II. **stwierdzić, iż zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swym udziałem w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni Gmina S. domagała się stwierdzenia, że Skarb Państwa nabył z dniem 16 lipca 1979 roku przez zasiedzenie własność dwóch działek położonych w S. o nr geodezyjnych (...) o powierzchni (...) ha i (...) o powierzchni (...) ha, dla której to nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Sokółce IV Wydział Ksiąg Wieczystych księga wieczysta nr (...). Na rozprawie w dniu 9 października 2017 roku Gmina S. obok pierwotnego wniosku o stwierdzenie nabycia przez Skarb Państwa własności nieruchomości przez zasiedzenie na dzień 16 lipca 1979 roku

złożyła również wniosek ewentualny o stwierdzenie nabycia przez Gminę S. w drodze zasiedzenia dwóch działek wskazanych we wniosku na dzień 21 grudnia 2001 roku.

Jednym z uczestników postępowania był Skarb Państwa - Starosta S., mając zatem na uwadze wartość przedmiotu sporu, Sąd Rejonowy z urzędu powiadomił o toczącym się procesie Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej, która pismem z dnia 29 czerwca 2017 roku poinformowała, iż przekazała Staroście S. wykonywanie zastępstwa w sprawie o zasiedzenie nieruchomości z wniosku Gminy S..

W piśmie z dnia 19 października 2017 roku Skarb Państwa - Starosta S. wnosił o odrzucenie względnie o oddalenie złożonego przez Gminę wniosku o zasiedzenie przez Skarb Państwa nieruchomości w postaci dwóch działek oznaczonych numerem (...). Jednocześnie domagał się, by Sąd orzekł, iż to Skarb Państwa Starosta S. nabył przez zasiedzenie własności w/w nieruchomości z dniem 31 sierpnia 2010 roku. Uczestnik postępowania Skarb Państwa - Starosta S. nie zgodził się ze zmodyfikowanym wnioskiem Gminy S..

Uczestnicy postępowania A. L. i T. P. wnosili o oddalenie wniosku Gminy S.. Nie zgadzali się także z wnioskiem Skarbu Państwa Starosty S.. A. L. nie zgadzając się ze zmodyfikowanym wnioskiem Gminy S. przedłożył wraz z pismem procesowym z dnia 23 października 2017 roku dokumenty, które potwierdzały podejmowanie przez prawowitych właścicieli działek w celu odzyskania bezprawnie przejętych nieruchomości w latach 1949-1958.

Postanowieniem z dnia 27 listopada 2017 roku w sprawie I Ns 888/17 Sąd Rejonowy w Sokółce oddalił wniosek /pkt I/ oraz stwierdził, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie /pkt II/.

Sąd I instancji ustalił, że protokołem z dnia 20 grudnia 1944 roku na podstawie dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 roku przejęto majątek B. stanowiący własność W. B. (1) o ogólnym obszarze (...) ha. Na protokole przejęcia znajdującym się w księdze wieczystej istnieje zapis, iż działki numer (...) o powierzchni (...) ha i (...) o powierzchni (...) ha stanowią część gruntów przejętych na cele reformy rolnej na mocy dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 roku. Z kolei protokołem z dnia 15 lipca 1949 roku grunty stanowiące własność A. D. (1) o powierzchni (...) ha (bez dróg) położone we wsi B. i S. D. o powierzchni (...) ha położone we wsi B. i kol. B. zostały w całości przejęte na cele reformy rolnej.

Przejęte gospodarstwo, co nie budziło wątpliwości nawet ówczesnych władz, nie stanowiło jednej całości gospodarczej. Przejęte nieruchomości stanowiły odrębne prawnie i fizycznie gospodarstwa należące do majątków dwóch braci. Gospodarstwa te nie stanowiły także tej samej jednostki gospodarczej, bowiem A. D. (1) nabył na mocy umowy sprzedaży zawartej aktem notarialnym rep. Nr (...) z dnia 2 lipca 1927 roku z W. B. (1) i E. K. dobra ziemskie K. folwarku B. o powierzchni (...) ha, które oznaczone były ówczasnie jako działki numer (...). Pozostałe grunty (...) ha stanowiły grunty spadkowe.

Przejęta nieruchomość została następnie rozdysponowana na potrzeby związane z realizacją narodowych planów gospodarczych oraz przekazana w administrację Lasów Państwowych (część gruntów o powierzchni (...) ha – obecnie działki numer (...) wieś O.), część gruntów o powierzchni (...) ha przekazano POM (...), a część gruntów o powierzchni (...) ha przekazano na Państwowy Fundusz Ziemi, a część o powierzchni (...) ha przeszła na własność (...) – obecnie działka (...), część gruntów stanowi obecnie własność osób trzecich.

Z kolei S. D. był właścicielem gospodarstwa we wsi B. o powierzchni (...) ha – część działki numer (...) - poprzednio numer (...) (część działki została przez S. D. sprzedana w 1937 roku, przed sprzedażą miała numer (...) i powierzchnię (...) ha, a ponadto posiadał on areał ziemi o powierzchni (...) ha we wsi kol. B. – oznaczony jako działka numer (...). Nieruchomości te po przejęciu na cele reformy rolnej zostały także rozdysponowane na potrzeby związane z realizacją narodowych planów gospodarczych oraz przekazane w administrację Lasów Państwowych (część gruntów działki numer (...) we wsi B. o powierzchni (...) ha przekazano na Państwowy Fundusz Ziemi, a następnie w 1977 roku decyzją numer (...) przekazana w administrację Lasów Państwowych (obecnie działka (...)), część gruntów działki (...) o powierzchni (...) ha przekazano na Państwowy Fundusz Ziemi, a następnie część działki o powierzchni (...) ha

przekazano w administrację Lasów Państwowych (obecnie działka (...)), część gruntów o powierzchni(...) ha przeszła na własność osób fizycznych. Części działek o powierzchni (...) ha numer działki (...) i o powierzchni (...) ha numer działki (...) – stanowią drogi i zapisane są jako przynależne Gminie S. i Dyrekcji Dróg Publicznych.

W momencie przejmowania na cele reformy oba gospodarstwa potraktowano jako jedną całość i jako przekraczające kryterium obszarowe, tj. (...)ha użytków rolnych, poddano nacjonalizacji.

Z powyższego mogłoby wynikać, iż działki oznaczone numerami (...) położone w S., których zasiedzenia domagała się Gmina S., jak też Skarb Państwa, wywodzą się z majątku przejętego przez A. D. (1). Niemniej jednak okoliczność ta nie została bezspornie wykazana i stanowiła jedną z przesłanek oddalających powództwo T. S. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. W chwili obecnej działki te znajdują się w posiadaniu Gminy S. – działka (...) stanowi las, a działka numer (...) stanowi niezorganizowany kompleks, nieużytek. Nie budziło zaś wątpliwości, iż działki te były do 1979 roku wykorzystywane rolniczo jako gospodarstwa przydomowe pracowników Państwowego Ośrodka Maszynowego w S..

S. D. zmarł (...) roku. Spadek po nim, zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Sokółce z dnia 7 kwietnia 2000 roku (sygn. akt I Ns 536/99) dziedziczą A. D. (1), A. D. (2) i M. K. (1).

Z kolei spadek po M. K. (1), zmarłej (...) roku, dziedziczą R. B. (1), W. B. (2), R. B. (2) i L. K..

Spadek po A. D. (2), zmarłej (...) roku, nabyli R. B. (1), W. B. (2), L. K., M. L., A. K. i T. S..

Spadek po R. B. (1), zmarłej (...) roku nabyli M. B. i T. P.. Spadek po W. B. (2) nabyli A. B., E. O. i J. B.. Spadek po M. L. nabył jej mąż A. L..

A. D. (1) pismem z dnia 20 stycznia 1957 roku oraz następcy prawni S. D. w dniu 10 lipca 1957 roku wystąpili o zwrot przejętych gospodarstw. Sprawę zainteresowanych przedłożono do decyzji Ministerstwa Rolnictwa, które pismem z dnia 29 czerwca 1957 roku powiadomiło, że sprawa ewentualnego zwrotu gospodarstw „winna być rozpoznana kolegialnie na posiedzeniu prezydium W.R.N. Po uprzednim ustaleniu w terenie jakie stanowisko w tej sprawie zajmują miejscowe czynniki społeczno-polityczne”. Wnioski zainteresowanych rozpoznano zatem kolegialnie najpierw przez Prezydium P.R.N. na posiedzeniu z dnia 10 sierpnia 1957 roku. Organ ten pismem z dnia 14 sierpnia 1957 roku powiadomił Prezydium W.R.N., że gospodarstwa tak A. D. (1), jak i ziemie stanowiące własność następców S. D., jako nieprzekraczające norm przewidzianych w dekrete PKWN, należałoby zwrócić zainteresowanym. Sprawa zwrotu gospodarstw została zgłoszona na posiedzenie Prezydium W.R.N. Ostatnie pismo w tym przedmiocie datowane jest na dzień 11 stycznia 1958 roku.

A. D. (1) zmarł (...) roku. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 1997 roku w sprawie II Ns 973/97 Sąd Rejonowy w Gdańsku stwierdził, że spadek po A. D. (1) nabyły z mocy ustawy: żona E. D., oraz córki A. K., M. L. i T. S.. Nadto Sąd ten stwierdził, iż spadek po E. D. zmarłej (...) roku na podstawie ustawy nabyły córki A. K., M. L. i T. S.. Postanowieniem z dnia 31 marca 1998 roku w sprawie II Ns 562/98 Sąd Rejonowy w Gdańsku zmienił punkt I opisanego wyżej orzeczenia w ten sposób, że spadek po A. D. (1) na podstawie testamentu nabyła w całości T. S..

Spadek po T. S. nabyli M. L. i A. K..

Wojewoda B. decyzją z dnia 21.02.1991 r. stwierdził nabycie przez Gminę S. w trybie przepisów komunalizacyjnych nieodpłatnie nieruchomości oznaczonej jako działka (...) o powierzchni (...) ha. Dla tej nieruchomości założono w 1993 r. księgę wieczystą KW nr (...), wpisując Gminę S. jako właściciela.

Decyzją Wojewody (...) z dnia 13.05.2004 r. stwierdzono, że nieruchomości ziemskie A. D. (1) i S. D. nie podlegają pod przepisy dekretu o reformie rolnej.

Decyzją z dnia 9.03.2006 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji stwierdził nieważność decyzji Wojewody B. z dnia 21.02.1991 r., w następstwie czego sąd wieczystoksięgowy dokonał w księdze wieczystej KW (...) wpisu Skarbu Państwa jako właściciela w miejsce Gminy S..

T. S. jako spadkobierca A. D. (1) wywiodła w dniu 17 września 2007 roku przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście S.powództwo o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Sąd Rejonowy w Sokółce wyrokiem z dnia 26 czerwca 2008 roku oddalił powództwo. Sąd Okręgowy w Białymstoku, wyrokiem z dnia 13 listopada 2008 roku w sprawie II Ca 671/08 oddalił apelację w części rozstrzygającej merytorycznie o żądaniu. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2009 roku w sprawie IV CSK 146/09 oddalił skargę kasacyjną T. S..

Gmina S. ponownie wnioskiem z dnia 19 lipca 2016 roku wystąpiła o stwierdzenie nabycia przez Gminę S. omawianych nieruchomości w trybie art. 5 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku przepisu wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych. Decyzją Wojewody (...) z dnia 28 października 2016 roku nie uwzględniono wniosku Gminy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy stwierdził, że podstawę przejmowania majątków ziemskich w czasie PRL stanowił m.in. dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. (Dz.U. z 1944 r., nr 4, poz. 17., dalej jako dekret PKWN). Wydanie dekretu spowodowało masowe odbieranie nieruchomości przeznaczonych na cele tzw. reformy rolnej. Wskazany dekret w art. 2 ust. 1 lit. „e” przewidywał, że na cele reformy rolnej miały być przeznaczone nieruchomości ziemskie: stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni.

Wszystkie nieruchomości ziemskie o określonych cechach wskazanych w dekrete miały przejść bezzwłocznie i bez żadnego wynagrodzenia w całości na własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele reformy rolnej. Natomiast za nieruchomość ziemską, choć niekonsekwentnie, uznawano nieruchomości o charakterze rolniczym lub związane funkcjonalnie z prowadzeniem produkcji rolnej.

Realizacja celów reformy w warunkach istniejącego wówczas ustroju społeczno- gospodarczego wymagała, żeby nieruchomość ziemską była własnością państwową. Należy podkreślić fakt, że wydanie dekretu doprowadziło do całościowej zmiany struktury własności i stosunków społecznych w rolnictwie. W wielu sytuacjach konfiskowano całe majątki, mimo że tylko część majątku nosiła cechy nieruchomości ziemskiej. Tak też wejście w życie dekretu PKWN wywołało natychmiastowe skutki rzeczowe w postaci przejścia na własność państwa nieruchomości ziemskich przeznaczonych na cele reformy rolnej. Kompetencję do wykonania czynności przejmowania dóbr ziemskich przyznano właściwym urządowi ziemskiemu. Stosownie do treści § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, decyzja w kwestii, czy daną nieruchomość zaliczyć na cele reformy rolnej, należała w I instancji do właściwości wojewódzkich urzędów ziemskich. Samo powstanie skutków rzeczowych w zakresie przejścia nieruchomości na własność państwa nie było uzależnione ani od wydania zaświadczenia potwierdzającego przeznaczenie danej nieruchomości na cele reformy rolnej, ani od ujawnienia na jego podstawie zmiany właściciela w księdze wieczystej, ani od sporządzenia protokołu przejścia. W wielu przypadkach utrata przez właścicieli ziemskich całych majątków następowała wskutek arbitralnej oceny majątku, dokonanej przez funkcjonariusza publicznego.

Sąd Rejonowy zaznaczył, że wprowadzenie w życie tych regulacji odbywało się zasadniczo w trybie administracyjnym, co z góry wykluczało kognicję sądów powszechnych jak i administracyjnych. Te ostatnie bowiem nie działały po 1945 r., mimo że powołanie ich przewidywał, w sposób enigmatyczny, art. 26 tzw. małej konstytucji z 1947 r., przy czym ustawowa realizacja zawartej w przepisie delegacji nigdy nie została zrealizowana. Dla ówczesnego wymiaru sprawiedliwości istotne znaczenie miała także uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1948 r., zgodnie z którą orzecznictwo Sądu Najwyższego z lat 1918–39, niezgodne z ówczesnym ustrojem i obowiązującym ustawodawstwem, miało znaczenie historyczne.

W niniejszej sprawie przejęcie majątku ziemskiego braci D. nastąpiło na podstawie protokołu przejęcia z dnia 15 lipca 1949 roku oraz na podstawie protokołu przejęcia z dnia 20 grudnia 1944 roku (kiedy to zabierano grunty należące do W. B. (1)). Przejmowany majątek potraktowany został jako jedna całość, mimo iż stanowił odrębne majątki, które osobno, ani nawet razem, nie spełniały wymaganych dekretem norm obszarowych. Faktem zatem było, że realizacja reformy rolnej w tym przypadku była dokonana w sposób wadliwy, bowiem przejmowane nieruchomości niejednokrotnie nie spełniały z różnych względów kryteriów określonych w art. 2 ust. 1e dekretu PKWN.

Przepis wspomnianego § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. miał z założenia służyć naprawieniu skutków powyższych nieprawidłowości. Rozporządzenie to przewidywało w § 6 dopuszczalność złożenia wniosku o stwierdzenie, że dana nieruchomość jest wyłączona spod działania postanowień zawartych w art. 2 ust. 1 lit. e/ dekretu. Stosownie do § 6 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reformy Rolnej z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, strona ubiegająca się o uznanie że dana nieruchomość jest wyłączona spod działania postanowień zawartych w art. 2 ust. 1e winna przedłożyć wojewódzkiemu urzędowi ziemskiemu dowody stwierdzające dokładny obszar tej nieruchomości z wyszczególnieniem użytków każdego rodzaju. Ani dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej, ani wyżej cytowane rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reformy Rolnej nie przewidywały działania organów z urzędu w sprawie wyłączenia nieruchomości spod działania postanowień art. 2 ust. 1e dekretu. Oznacza to, że inicjatywa wszczęcia postępowania w tej sprawie należała wyłącznie do strony. Rozstrzygnięcie w sprawach, w których wniosek taki został złożony następowało na podstawie § 5 omawianego rozporządzenia w formie decyzji administracyjnej. W orzecznictwie istniał spór, czy w zakresie ustalenia powyższej przesłanki wymienionej w art. 2 ust. 1e dekretu wyłączona została droga sądowa. Zagadnienie to było przedmiotem licznych orzeczeń Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego. W szczególności, wobec pojawiających się rozbieżności, uchwałą z dnia 5 czerwca 2006 r., sygn. akt I OPS 2/06, Naczelny Sąd Administracyjny rozstrzygnął, że § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. może stanowić podstawę do orzekania w drodze decyzji administracyjnej, czy dana nieruchomość lub jej część wchodzi w skład nieruchomości ziemskiej, o której mowa w art. 2 ust. 1e dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Nowe kontrowersje wokół obowiązywania § 5 rozporządzenia z 1945 r. ujawniły się w związku z postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 marca 2010 r., P 107/08 (OTK-A Zb.Urz. 2010, nr 3, poz. 27), w którym stwierdzono, że § 5 rozporządzenia z 1945 r. nie ma mocy obowiązującej, w związku z czym nie może stanowić szczegółowej regulacji, o jakiej mowa w art. 2 § 3 kpc, na podstawie której orzekanie w przedmiocie podpadania nieruchomości pod działanie dekretu o reformie rolnej mogłoby zostać przekazane organom administracji publicznej. W ocenie Trybunału, moc obowiązująca § 5 rozporządzenia z 1945 r. wyczerpała się z chwilą zakończenia prowadzonych do lat 50. XX w. działań związanych z przeprowadzaniem reformy rolnej.

Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego w istotny sposób wpłynęło na stanowisko Sądu Najwyższego, który w postanowieniu z dnia 27 lipca 2010 r., II CSK 155/10 (niepubl.) wskazał, że ocena prawna Trybunału Konstytucyjnego podważa dotychczasowe stanowisko judykatury dotyczące wyłączenia z drogi sądowej na rzecz postępowania administracyjnego rozstrzygania sporów dotyczących podpadania określonej nieruchomości pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e/ dekretu. Wszelkie spory, w tym dotyczące zasadności przejęcia nieruchomości na tej podstawie prawnej, powinny być rozpoznawane przez sądy powszechne. W wyroku z dnia 6 października 2010 r., II CSK 174/10 (nie publ.) Sąd Najwyższy podkreślił, że ze względu na stwierdzoną przez TK utratę mocy § 5 rozporządzenia z 1945 r. zbadanie, czy nieruchomość podpadała pod działanie art. 2 ust. 1e dekretu, należy do drogi sądowej. Niemniej jednak moc wiążąca i trafność rozważanego postanowienia Trybunału Konstytucyjnego zostały trafnie zakwestionowane w piśmiennictwie. Szczególnie istotna jest jednak w tym zakresie wypowiedź orzecznictwa, tj. Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 10 stycznia 2011 r., I OPS 3/10, stwierdził, że § 5 rozporządzenia z 1945 r. może stanowić podstawę do orzekania w drodze decyzji administracyjnej, czy dana nieruchomość lub jej część wchodzi w skład nieruchomości ziemskiej, o której mowa w art. 2 ust. 1e dekretu. Naczelny Sąd Administracyjny wskazał przede wszystkim, że postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o umorzeniu postępowania nie ma charakteru „orzeczenia” w rozumieniu art. 190 ust. 1 Konstytucji i z tego względu nie ma przymiotu mocy powszechnie obowiązującej. Naczelny Sąd Administracyjny podkreślił także, że w obecnym stanie

prawnym Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do stwierdzania z mocą powszechnie obowiązującą, że norma prawna utraciła moc obowiązującą w określonym czasie. W konsekwencji uznał, że § 5 rozporządzenia z 1945 r. nadal obowiązuje i może być podstawą wydawania decyzji administracyjnych.

W istocie uchwała składu 7 sędziów NSA, I OPS 3/10 ukształtowała ostatecznie stanowisko orzecznicze, zgodnie z którym spory możliwe do rozstrzygnięcia powstające na tle wykładni zapisów dekretu, dotyczące tak kwestii ustalenia, czy nieruchomości ziemskie podpadały pod działanie art. 2 ust. 1e dekretu ze względu na przyjęte normy obszarowe, ale także tego czy określona nieruchomość stanowiła nieruchomość o charakterze rolniczym, a źródłem takiego sporu było to czy określona nieruchomość (jej część) przeszła na własność Skarbu Państwa w sytuacji, gdy zdaniem poprzedniego właściciela (jego następców prawnych) nieruchomość nie miała charakteru rolniczego (np. zespół pałacowo-parkowy), zostały przyjęte do drogi administracyjnej. Sprawom tym nadano charakter spraw administracyjnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej. Tym samym została wyłączona droga przed sądami powszechnymi w tym zakresie.

Nie budzi zatem wątpliwości, iż procedura, którą w 1957 rozpoczął A. D. (1) i następcy prawni Stanisława Drożdża – A. D. (1) i M. K. (2) – stanowiła jedyną dopuszczalną drogę zmierzającą do rozstrzygnięcia sporów o podpadanie przejmowanych majątków pod działanie art. 2 ust. 1e dekretu. A. D. (1) pismem z dnia 20 stycznia 1957 roku oraz następcy prawni S. D. w dniu 10 lipca 1957 roku wystąpili o zwrot przejętych gospodarstw. Sprawę zainteresowanych przedłożono do decyzji Ministerstw Rolnictwa, które pismem z dnia 29 czerwca 1957 roku powiadomiło, że sprawa ewentualnego zwrotu gospodarstw „winna być rozpoznana kolegiąlnie na posiedzeniu prezydium W.R.N. Po uprzednim ustaleniu w terenie jakie stanowisko w tej sprawie zajmują miejscowe czynniki społeczno-polityczne”. Wnioski zainteresowanych rozpoznano zatem kolegiąlnie najpierw przez Prezydium P.R.N. na posiedzeniu z dnia 10 sierpnia 1957 roku. Organ ten pismem z dnia 14 sierpnia 1957 roku powiadomił Prezydium W.R.N., że gospodarstwa tak A. D. (1), jak i ziemie stanowiące własność następców S. D., jako nieprzekraczające norm przewidzianych w dekrecie PKWN, należałoby zwrócić zainteresowanym. Sprawa zwrotu gospodarstw została zgłoszona na posiedzenie Prezydium W.R.N. Ostatnie pismo w tym przedmiocie datowane jest na dzień 11 stycznia 1958 roku.

Nie przedstawiono Sądowi Rejonowemu późniejszych dokumentów, które mogłyby wyjaśnić dalszy tryb procedowania w przedmiocie wniosku o zwrot przejętych niezgodnie z prawem gospodarstw rolnych braci D.. Nie budzi jednak wątpliwości, iż do dnia zamknięcia rozprawy ziemie nie zostały wydane uprawnionym. Zapowiedź z wniosku Kierownika Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa, że ziemie będą mogłyby zwrócone po wybudowaniu przez Zarząd Mechanizacji Rolnictwa pomieszczeń celem ulokowania tam swoich pracowników, co określano było na rok 1962, nie została zrealizowana.

W ocenie Sądu I instancji wejście w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. Nr 17, poz. 71 ze zm., dalej jako ustawa z 12 marca 1958 roku), nie zmieniło sytuacji prawnej następców prawnych właścicieli gospodarstw, które zostały przejęte w sposób niezgodny z przepisami dekretu, w tym znaczeniu, że nie dało im nowych narzędzi prawnych, umożliwiających domaganie się zwrotu wadliwie przejętych majątków. Trzeba nawet wskazać, iż właściciele i ich następców, którzy kwestionowali przesłankę zachowania norm obszarowych przejmowanych ziem, ustawa ta pozbawiła prawnych instrumentów ochrony praw własnościowych.

Przepis § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. miał z założenia służyć naprawieniu skutków wadliwie przejmowanych majątków. Mimo to ówczesny ustawodawca – dostrzegając przypadki wadliwej realizacji reformy rolnej – dokonał kilku prób "konwalidacji" przejęć nieruchomości dokonanych niezgodnie z prawem, nie eliminując jednocześnie z systemu prawa § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 roku. Przywołana już ustawa z dnia 12 marca 1958 r. stanowiła jeden z przykładów takiego aktu „konwalidacji”. Innym przykładem był na przykład dekret z dnia 28 listopada 1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa (Dz.U. Nr 57, poz. 321). Akty te miały sanować, przypadki wadliwego przejęcia nieruchomości.

Wątpliwości zatem natury prawnej budziło zachowanie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 roku, który de facto po wprowadzeniu w/w ustawy z 1958 roku winien być uznany za akt bezprzedmiotowy.

By wyjaśnić tę kwestię, należy wskazać fakt, że zapisy dekretu stały się podstawą przejmowania nieruchomości ziemskich nie tylko o charakterze rolniczym, ale także i takich, które żadnego związku z tą cechą nie miały, w szczególności uwaga ta dotyczy wchodzących w skład przejmowanych nieruchomości zespołów pałacowo-parkowych niezwiązanych funkcjonalnie z działalnością gospodarstwa rolnego.

Dekret z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej wszedł w życie z dniem 13 września 1944 r. (z dniem ogłoszenia). Z tym dniem nieruchomości ziemskie o charakterze rolniczym, wymienione w art. 2 ust. 1 dekretu, przeszły na własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele wskazane w art. 1 ust. 2 dekretu. Zatem dekret nie dotyczył nieruchomości, które nie były nieruchomościami o charakterze rolniczym. Ten stan rzeczy ówczesny ustawodawca chciał zmienić wprowadzając dekret z dnia 17 stycznia 1945 r. w sprawie zmiany dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, który wszedł w życie z dnia 19 stycznia 1945 r. (z dniem ogłoszenia), dokonując – w art. 2 ust. 1 zdanie pierwsze dekretu z dnia 6 września 1944 r. – zmiany polegającej na skreśleniu wyrazów "o charakterze rolniczym". W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, a także w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, przyjmowano, że dekret z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (uwzględniając także dekret z dnia 17 stycznia 1945 r.) dotyczył jednak nieruchomości ziemskich o charakterze rolniczym i tylko one, o ile spełniały inne jeszcze warunki określone w dekrecie, przeszły na własność Skarbu Państwa z dniem 13 września 1944 roku. Wskazywano, że skoro określone nieruchomości przeszły już na własność Skarbu Państwa z dniem 13 września 1944 r., to późniejsza zmiana tego dekretu nie mogła spowodować ponownego przejścia tych samych nieruchomości na własność Skarbu Państwa. Nie można również przyjąć, że z dniem 13 września 1944 r. przeszły na własność Skarbu Państwa nieruchomości o charakterze rolniczym, a z dniem 19 stycznia 1945 r. nieruchomości ziemskie, które nie były nieruchomościami o charakterze rolniczym. Oznaczałoby to bowiem, że na podstawie dekretu z dnia 6 września 1944 r. najpierw przejęto na własność Skarbu Państwa nieruchomości o charakterze rolniczym, a następnie na podstawie tego samego dekretu przejęto na własność Skarbu Państwa jeszcze inne nieruchomości ziemskie. Takie rozumowanie prowadzi do niedopuszczalnego wniosku, że dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej przewidywał przeprowadzenie „dwóch reform rolnych” – jednej, która dotyczyła nieruchomości ziemskich o charakterze rolniczym oraz drugiej, która dotyczyła innych nieruchomości o charakterze nierolniczym.

Orzecznictwo konstruowało zatem wniosek, że zmiana dokonana dekretem z dnia 17 stycznia 1945 r., polegająca na skreśleniu wyrazów "o charakterze rolniczym" w art. 2 ust. 1 zd. 1 dekretu z dnia 6 września 1944 r., nie zmieniała istoty postanowień tego dekretu co do tego, jakie nieruchomości przeszły na własność Skarbu Państwa z dniem 13 września 1944 r. Istota postanowień dekretu z dnia 6 września 1944 r. polegała na przejściu określonych nieruchomości na własność Skarbu Państwa z dniem ogłoszenia tego dekretu i nie było podstaw do przejścia na własność Skarbu Państwa nieruchomości na podstawie tego dekretu w innym późniejszym terminie. Niemniej jednak takie rozumienie przepisów dekretu determinuje ocenę tego, jakie sprawy mogły się toczyć w związku z oceną skutków działania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej odnośnie do tego, czy określona nieruchomość przeszła na własność Skarbu Państwa, co ma zasadnicze znaczenie w sprawie ustalenia skutków wprowadzenia i obowiązywania w/w ustawy z dnia 12 marca 1958 roku.

Wyżej wskazane rozumienie przepisów dekretu oznaczało, że możliwy był spór nie tylko o to, czy nieruchomość ziemska podpadała pod działanie art. 2 ust. 1e dekretu ze względu na przyjęte normy obszarowe. Spór mógł dotyczyć także tego, czy określona nieruchomość stanowiła nieruchomość o charakterze rolniczym, a źródłem takiego sporu było to, czy określona nieruchomość (jej część) przeszła na własność Skarbu Państwa w sytuacji, gdy zdaniem poprzedniego właściciela (jego następców prawnych) nieruchomość nie miała charakteru rolniczego. Istota sporu sprowadzała się zatem do rozstrzygnięcia o charakterze przejmowanej nieruchomości bądź jej części, co ma to o tyle istotne znaczenie, że art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego stanowił, że nieruchomości rolne i leśne objęte we władanie państwa do dnia wejścia w życie tej ustawy (co nastąpiło w dniu 5 kwietnia 1958 r.) „przyjmuje się na własność Państwa bez względu na ich obszar”. Możliwość „przyjęcia na własność Państwa” takich nieruchomości istniała wówczas, gdy w dniu wejścia w życie ustawy znajdowały się

one we władaniu Państwa lub zostały przekazane w użytkowanie innym osobom fizycznym lub prawnym. Należy dodać, że art. 9 ust. 3 ustawy stanowił, iż „o przejęciu nieruchomości rolnych na własność Państwa” orzekał właściwy organ administracji. Nie budzi więc wątpliwości, że art. 9 dotyczył jedynie określonych nieruchomości rolnych i leśnych. Wobec tego przepis ten z całą pewnością nie dotyczył innych nieruchomości (nieruchomości nierolnych), które zostały objęte we władanie Państwa z powołaniem się na dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej (zmieniony dekretem z 17 stycznia 1945 roku). Jeżeli zatem spór dotyczył tego, czy określona nieruchomość była lub nie była nieruchomością o charakterze rolniczym i ze względu na to kryterium podpadała lub nie podpadała pod działanie art. 2 ust. 1e dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, rozstrzygnięcie o tym nadal mogło być podjęte w postępowaniu administracyjnym właśnie na podstawie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 roku. Powołana ustawa z 1958 r. nie zawierała bowiem w tym zakresie żadnych unormowań, a więc nie zamykała rozpatrywania spraw dotyczących tego, czy określona nieruchomość podpadała czy nie podpadała pod działanie art. 2 ust. 1e dekretu. Spory dotyczące tego rodzaju żądań nie stały się sprawami cywilnymi na skutek wejścia w życie ustawy z 1958 r., ponieważ ustawa ta regulowała przejęcie na własność Państwa wyłącznie nieruchomości rolnych i leśnych, o przejęciu nieruchomości rolnych orzekał organ administracji w drodze decyzji, a poza tym żaden przepis tej ustawy nie wyłączał z drogi postępowania administracyjnego orzekania, czy określona nieruchomość podpadała czy nie podpadała pod działanie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej ze względu na to, że była lub nie była nieruchomością o charakterze rolniczym.

Powyższy wywód ma zasadnicze znaczenie w stanie faktycznym sprawy. Jak już wyżej zasygnalizowano, ustawa z dnia 12 marca 1958 roku miała charakter konwalidacyjny, sanujący uchybienia popełnione przy przeprowadzaniu reformy rolnej. Niemniej jednak zasadniczym celem powyższej regulacji była „konwalidacja” wyłącznie takich przejęć, które następowały na skutek powiększenia – po wejściu w życie art. 2 ust. 1e dekretu PKWN (tj. po 13 września 1944 r.) obszaru nieruchomości ziemskich, pierwotnie niepodlegających reformie rolnej, ponad normy obszarowe zawarte w tym przepisie dekretu, co było działaniem niezgodnym z dekretem. Z tych też względów Naczelny Sąd Administracyjny w przywołanej wyżej uchwale 7 sędziów (I OPS 3/10) nie podzielił stanowiska prezentowanego niekiedy w literaturze, zgodnie z którym art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. usankcjonował wszelkie nielegalne przejęcia nieruchomości. Sąd Rejonowy podkreślił zatem, że poza zakresem zastosowania powyższych przepisów ustawy z 1958 roku znalazły się nieruchomości inne niż „ziemskie” (w przypadku art. 1 ust. 4 dekretu z dnia 28 listopada 1945 r.) oraz inne niż „rolne” i „leśne” (w przypadku art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r.), które zostały niezgodnie z prawem przejęte w toku reformy rolnej.

Podkreślając, że wykładnię dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 roku wraz ze zmianą jego art. 2 ust. 1 zdanie pierwsze dokonaną dekretem z dnia 17 stycznia 1945 roku – dotyczącą tego jakiego charakteru nieruchomości reforma ta dotyczyła, dokonano na mocy uchwał Trybunału Konstytucyjnego w roku 1990, a następnie w 1996, można było uznać, że w chwili, gdy weszła w życie ustawa z dnia 12 marca 1958 roku, organy tamtejszej władzy uznawały, iż przepisy ustawy doprowadziły do przejścia na rzecz Państwa wszystkich nieruchomości, wadliwie przejętych w toku reformy rolnej, a w takim wypadku można było rozważać bezprzedmiotowość prowadzenia postępowań spornych na podstawie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 roku. Być może takie rozumowanie stało za zakończeniem bez wydania formalnej decyzji sprawy z wniosku A. D. (1) i następców prawnych S. D. prowadzonej przez Prezydium W.R.N. Niemniej jednak ustawa z dnia 12 marca 1958 roku, mimo iż sanowała wadliwe przejęcia nieruchomości, to jednak konwalidacja tych uchybień nie następowała z mocy prawa, czyli z dniem wejścia w życie omawianej ustawy, ale następowała ona na podstawie konstytutywnej decyzji administracyjnej. Jest to ważny fakt i wskazuje na niego brzmienie art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku. Nie można zaś zakładać, że decyzjami objęto wszystkie nieruchomości, o których mowa w cytowanych przepisach.

W ocenie Sądu Rejonowego, z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku (tj. w dniu 5 kwietnia 1958 roku), właścicielom gospodarstw rolnych i ich następcom prawnym, których ziemie zostały przejęte w sposób wadliwy, tj. niezgodny z normami obszarowymi wskazanymi w art. 2 ust. 1e dekretu, a co do których nie wydano decyzji administracyjnej potwierdzającej przejście nieruchomości na rzecz Państwa, nie przysługiwały środki prawne umożliwiające dochodzenie praw naruszonych w wyniku nieprawidłowego zastosowania przepisów o reformie rolnej.

Nie mogli oni skorzystać z § 5 rozporządzenia 1 marca 1945 roku, bowiem jak już wyżej wskazano, ustawa z dnia 12 marca 1958 roku konwalidowała przejęcie gruntów rolnych niespełniających norm obszarowych, dlatego też rozstrzyganie tych sporów, gdzie podstawą rozstrzygnięcia było przesłanka związana normą obszarową, było bezprzedmiotowe. Z drugiej zaś strony kontynuowanie postępowania i domaganie się wydania decyzji stanowiło działanie destrukcyjne, bowiem skutkowało wydaniem decyzji konstytuującej przejście własności gospodarstw rolnych na rzecz Państwa. Nie bez znaczenia dla powyższego pozostaje także wykładnia art. 9 (16) ustawy z dnia 12 marca 1958 roku dokonana przez Trybunał Konstytucyjny w uchwale z dnia 20 lutego 1991, W 5/90, OTK 1991/1/18, stwierdzająca, że w świetle art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. /.../ o przejęciu na własność Państwa nieruchomości rolnych i leśnych (z wyjątkiem określonych w art. 16 ust. 2 ustawy) decydują wyłącznie przesłanki wymienione w powołanym przepisie, a mianowicie objęcie nieruchomości we władanie Państwa do dnia wejścia w życie ustawy, czyli do dnia 5 kwietnia 1958 r., oraz pozostawanie tych nieruchomości nadal we władaniu Państwa lub przekazanie ich w użytkowanie innym osobom fizycznym lub prawnym, bez względu na okoliczności, w jakich doszło do objęcia nieruchomości przez Państwo. Nie powinno budzić wątpliwości, że wyżej wskazany przepis ustawy z dnia 12 marca 1958 roku i wyżej zaprezentowana wykładnia prawa przeprowadzona przez Trybunał Konstytucyjny, dotyczyła także przedmiotowej nieruchomości i sytuacji prawnej następców braci D..

W cytowanym orzeczeniu Trybunał uznał, że przejęciu na własność Państwa podlegają także te nieruchomości, których właściciele do dnia 5 kwietnia 1958 r. dawali wyraz woli odzyskania swej nieruchomości, względnie z przyczyn obiektywnych od nich niezależnych nie mieli możliwości dochodzenia swoich praw. Tak więc, nawet gdy poprzednicy prawni właściciele wadliwie przejętych gruntów podjęli przed 1958 rokiem działania na rzecz odzyskania nieruchomości, ich działania zostałyby przekreślone wskazanym przepisem.

Zapisy art. 9 (art. 16) ust. 1 i 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku, jak już wyżej wskazano miały charakter konwalidacyjny. Zmierzały one do urzeczywistnienia idei, którą dobrze odzwierciedla pogląd wyrażony w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej - z 13 października 1951 r., C 427/51 (opubl. OSN 1953, nr 1, poz. 1), zgodnie z którym, akcja przeprowadzenia reformy rolnej „w samym założeniu mogła dać wyniki dodatnie tylko wówczas, gdy pozostawała wyłącznie w ręku powołanych władz i nie doznawała żadnych zakłóceń przez ingerencję czynników pozostających poza sferą właściwych władz administracyjnych, a zwłaszcza władz sądowych. Władze powołane do wykonania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej nie mogłyby należycie sprostać swemu zadaniu, jeśliby sądy swymi orzeczeniami mogły obalać ich zarządzenia i burzyć w ten sposób podstawy, na których był zbudowany cały plan ich działalności”. Zapisy omawianej ustawy stanowiły zatem realizację wdrażanej radykalnej reformy rolnej zmierzając do utrwalenia zmienionych stosunków własnościowych w ówczesnym państwie. Zmiany własnościowe miały charakter radykalny, gdyż ich celem była zmiana systemu polityczno-społeczno-ekonomicznego nowo powstałego ustroju państwa, który miał być dostosowany do nowej ideologii państwa realnego socjalizmu. Zdaniem Sądu Rejonowego należy jednak dodać, że kompetencja do wydawania takich konstytucyjnych decyzji „konwalidacyjnych” nie istnieje od dnia 1 stycznia 1992 r. na skutek uchylenia analizowanej normy z art. 9 (16) ustawy z 12 marca 1958 roku przez art. 58 pkt 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 107, poz. 464 ze zm.). W konsekwencji, w odniesieniu do nieruchomości posiadających cechy opisane w art. 9 ust. 1 ustawy z 1958 r., co do których nie wydano jednak decyzji na podstawie art. 9 ust. 3 tej ustawy, nie doszło do konwalidacji wadliwych przejęć. Tym samym podmioty, które nie mogły wylegitymować się decyzją o przejęciu gospodarstw rolnych na własność Państwa, bowiem jej nie wydano, a kwestionowały przejęcie gospodarstw rolnych z powodu niespełniania przesłanki obszarowej – mogły od 1 stycznia 1992 roku domagać się zbadania legalności przejęcia gospodarstw rolnych także (ponownie) w oparciu o § 5 wyżej już wskazanego rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 roku. Z kolei osoby, które dysponowały decyzjami potwierdzającymi przejęcie nieruchomości na własność Państwa, w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958 roku nie miały do 31 sierpnia 1980 roku możliwości poddania tak wydanej decyzji sądowej kontroli administracyjnej.

W ocenie Sądu Rejonowego należy zatem różnicować sytuację osób, których majątki zostały przejęte z naruszeniem postanowień dekretu – zwłaszcza z naruszeniem norm obszarowych, których zachowanie umożliwiałoby przejęcie i w

stosunku do których nie wydano decyzji na podstawie art. 9 ust. 3 ustawy o przejęciu nieruchomości na własność Państwa, od sytuacji osób, które kwestionowały przejęcie nieruchomości z powodu braku cechy bycia nieruchomością rolną. Te podmioty miały bowiem możliwość podważania legalności przejęcia w trybie § 5 rozporządzenia, także w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958 roku. Niemniej jednak decyzja wydana w tym przedmiocie nie mogła być poddana sądowej kontroli administracyjnej do dnia 31 sierpnia 1980 roku. Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji uznał, że w niniejszej sprawie następcy prawni braci D. mogli dochodzić swych praw i domagać się zwrotu wadliwie przejętych ziem rolnych dopiero od dnia 1 stycznia 1992 roku – kiedy to ponownie (po przerwie od 5 kwietnia 1958 roku do 1 stycznia 1992 rok) mogli skorzystać z uprawnień wskazanych w § 5 rozporządzenia dekretu z 1 marca 1945 roku i jednocześnie mogli już w tym czasie poddać tak wydaną decyzję sądowej kontroli administracyjnej.

W sprawie niniejszej nie ma zastosowania uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2015 roku (III CZP 82/14), bowiem Sąd Najwyższy nie analizował okoliczności związanych z rozróżnieniem stanów faktycznych i nakładaniem się na nie zmiany art. 2 ust. 1 dekretu PKWN dokonanej dekretem z dnia 17 stycznia 1945 roku, a które to kwestie zostały zaakcentowane i podkreślone jako istotne dla oceny przedmiotu spraw, które mogły się toczyć w związku z oceną skutków działania dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej w uchwale 7 sędziów NSA z dnia 10 stycznia 2011 roku (I OPS 3/10), a następnie skutku dla tych spraw, jakie wywołało wejście w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku. Uchwały tej nie można też czytać w oderwaniu od uzasadnienia zagadnienia prawnego przedstawionego powiększonemu składowi SN postanowieniem tegoż Sądu z dnia 21 marca 2014 roku.

W świetle powyższych rozważań, Sąd I instancji – odnosząc się do wniosku ewentualnego Gminy S. – uznał, że możliwe jest przyjęcie, iż bieg terminu zasiedzenia mógł rozpocząć się również już 15 lipca 1949 roku (data protokołu przejęcia), niemniej jednak termin ten biegł do dnia 13 października 1951 roku. W myśl bowiem art. 2 kpc z 1930 r., sądy powszechne rozstrzygały sprawy cywilne, chyba że sprawy te z mocy ustaw szczególnych były przekazane innym sądom lub władzom. W tym miejscu znaczenia nabiera wspomniana już uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 października 1951 r. (sygn. akt C 427/51, OSNCK nr 1/53, poz. 1) ustalająca zasadę prawną, w myśl której sporom dotyczącym przeprowadzania reformy rolnej nadano charakter spraw administracyjnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej. Tym samym można uznać, iż dopiero od dnia wydania w/w uchwały, czyli od dnia 13 października 1951 roku, dla spraw dotyczących kwestii podlegania nieruchomości bądź jej części pod działanie dekretu wyłączona została droga przed sądami powszechnymi w zakresie rozstrzygania, czy określona nieruchomość (część nieruchomości) podpada pod przepisy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Takie zawężenie kognicji było celowym działaniem ówczesnych władz, brak bowiem sądownictwa administracyjnego miał z założenia ułatwić wykonanie aktów nacjonalizacyjnych. Dlatego też możliwe było przyjęcie, iż bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu 15 lipca 1949 roku i biegł do dnia 13 października 1951 roku. Później jedyną drogą do obrony przed stosowaniem dekretu w sposób wykraczający poza jego treść była droga administracyjna, z której A. D. (1) i następcy prawni S. D. skorzystali, składając w 1957 roku wnioski o wydanie gospodarstw. Procedura w tym zakresie nie zakończyła się wydaniem decyzji uwzględniających roszczenia, mimo iż potwierdzano wadliwość dokonanego przejęcia.

Z kolei w okresie obowiązywania ustawy z 12 marca 1958 roku wdrożenie procedury, która wyjaśniać miała podpadanie określonych gruntów rolnych pod działanie dekretu PKWN, było działaniem „autodestrukcyjnym”. Nie budzi wątpliwości, że zainteresowani, którzy nie mogli wylegitymować się decyzją związaną z przejęciem gruntów rolnych (obszarowo niespełniających przesłanki z art. 2 ust. 1e dekretu) nie mogli w ogóle realizować swych praw związanych ze zwrotem zawładniętych nieruchomości. Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy uznał, że bieg terminu zasiedzenia mógł co do zasady zacząć biec najwcześniej od 1 stycznia 1992 roku.

W dalszej kolejności Sąd I instancji zaznaczył, że zasadniczą przesłanką zasiedzenia jest posiadanie samoistne nieruchomości, o którym mowa w art. 336 kc, przy czym jeśli chodzi o ocenę dobrej lub złej wiary, to rozstrzygającym momentem dla jej oceny jest moment uzyskania posiadania. Drugą konieczną przesłanką zasiedzenia jest upływ określonego ściśle przepisami prawa okresu czasu. W art. 172 kc w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym do nowelizacji wchodzącej w życie 01.10.1990 r., przewidziano dwudziestoletni termin nabycia nieruchomości przez posiadacza w złej wierze. Zgodnie z art. 9 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny z dnia 28.07.1990 r., do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili

przepisy niniejszej ustawy; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. W art. 172 kc w brzmieniu obowiązującym obecnie przewidziano 20-letni termin zasiedzenia dla posiadacza w dobrej wierze i 30-letni termin zasiedzenia dla posiadacza w złej wierze. Co więcej, zgodnie z art. XLI § 1 ustawy z dnia 23.04.1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z wpływem tego wcześniejszego terminu (§ 2). Z kolei przed wejściem w życie kodeksu cywilnego kwestie dotyczące zasiedzenia regulowane były przez przepisy dekretu z dnia 11.10.1946 r. – Prawo Rzeczowe, obowiązującego od dnia 01.01.1947 roku.

Zdaniem Sądu Rejonowego, można było w sprawie przyjąć, iż grunt stanowiący przedmiot postępowania pozostawał we władaniu Skarbu Państwa od momentu przejęcia w 1949 roku. Przejęte grunty nie zostały rozparcelowane, lecz przekazane początkowo w administrację Prezydium G.R.N. w S., a następnie na cele Oświaty Rolniczej, a w końcu całość gruntów przekazano w administrację i użytkowanie POM-u, który użytkował całość tego gospodarstwa do końca 1956 roku, przy czym część tych gruntów (o powierzchni (...) ha) została przekazana POM na podstawie zgody Ministra Rolnictwa wyrażonej pismem z dnia 8 maja 1954 opartej o art. 3 ust. 1 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 roku o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych. Na przekazanym gruncie POM opracował projekt zabudowy, wybudował warsztaty, barak biurowo-mieszkalny oraz rozpoczął budowę murowanego domu mieszkalnego. Po likwidacji POM-u w S., część gruntów leżąca poza zabudowaniami, była przez zarząd socjalny POM przekazywana rolnikom, ci zaś wykorzystywali je do uprawy płodów rolnych. Rolnicy uiszczali z tego tytułu symboliczne kwoty. Nie podpisywano z nimi żadnej formalnej umowy. Inna jeszcze część przejętych gruntów stanowiąca las (obszar (...) ha) została przekazana Administracji Lasów Państwowych. Część gruntów o obszarze (...) ha została zajęta na cele kolejowe przez PKP. Przejęte grunty, jako że już tamtejsze organy administracji uznawały, iż w momencie ich przejmowania te nie spełniały wymogów obszarowych i nie podlegały pod działanie dekretu, mimo iż deklarowano ich zwrot do 1962 roku (kiedy to Zarząd Mechanizacji Rolnictwa miał wybudować pomieszczenia celem ulokowania swoich pracowników) – nie zostały zwrócone prawowitym właścicielom. Z powyższego zatem wynika, iż w imieniu Skarbu Państwa i na jego rzecz władztwo wykonywały inne podmioty, które gospodarowały mieniem Skarbu Państwa przeznaczonym do realizacji określonych celów.

Sąd I instancji zauważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego zarysowały się dwa przeciwstawne nurty poglądów w kwestii oceny władania nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskanego w związku z wykonywaniem władzy publicznej. Według pierwszego, do okresu zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa nie zalicza się okresu władania przez organy państwowe lub państwowe osoby prawne, wykonywanego w ramach uprawnień Państwa, jako podmiotu prawa publicznego, mimo istnienia tytułu własności uznanego następnie za nieistniejący. Odmienne zapatrywanie wskazywało, że władanie przez Skarb Państwa nieruchomością uzyskanymi w związku z wykonywaniem władzy publicznej stanowi posiadanie samoistne w rozumieniu art. 336 kc, jeżeli zakres władania odpowiada pojęciu posiadania właścicielskiego. Niezgodność opisanych wyżej poglądów została usunięta uchwałą pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2007 r. (III CZP 30/07 OSNC 2008, Nr 5, poz. 43), w której uznano, że władanie nieruchomością przez Skarb Państwa, uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym, prowadzącym do zasiedzenia.

Przyjąć zatem należy, iż bieg terminu zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa mógł rozpocząć się już 15 lipca 1949 roku i wynosił („wywoławczo”) 30 lat (w myśl art. 50 § 1 i 2 w/w dekretu z dnia 11 października 1946r. – Prawo rzeczowe). W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że Skarb Państwa wchodząc w posiadanie spornego gruntu pozostawał w złej wierze. Fakt ten nie był sporny. Trudno jednak uznać, by termin zasiedzenia mógł biec do 5 kwietnia 1958 roku, a już z pewnością nie mógł biec od 5 kwietnia 1958 roku do 1 stycznia 1992 roku. Bieg terminu zasiedzenia rozpoczęty w dniu 15 lipca 1949 roku mógł co najwyżej biec do dnia 31 października 1951 roku, czyli do dnia wydania wspomianej

już zasady prawnej przez Sąd Najwyższy. Tym samym dopiero od dnia wydania w/w uchwały, czyli od dnia 13 października 1951 roku, dla spraw dotyczących kwestii podlegania nieruchomości bądź jej części pod działanie dekretu wyłączona została droga przed sądami powszechnymi w zakresie rozstrzygania, czy określona nieruchomość podpada pod przepisy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Dlatego też można by było przyjąć, iż bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu 15 lipca 1949 roku i biegł do dnia 13 października 1951 roku. Przyjmując zaś, iż po tej dacie, czyli po 31 października 1951 roku do 1957 roku (1957 rok – data złożenia wniosku A. D. (1) i następców S. D. o wydanie nieruchomości) termin zasiedzenia mógł być, pomimo nieistnienia sądownictwa administracyjnego, a jednocześnie wyłączenia innej niż administracyjna drogi do rozpatrywania sporów dotyczących prawidłowości dokonanych przejęć (co w praktyce orzeczniczej wyrażanej na kanwie spraw o podobnym stanie faktycznym uznawane było za istnienie siły wyższej skutkującej zawieszeniem biegu zasiedzenia), uznać należy, iż zasiedzenie nie nastąpiło z uwagi na brak wymaganego okresu samoistnego posiadania.

W roku 1957 roku doszło zaś w ocenie do Sądu I instancji do przerwy w biegu zasiedzenia – na podstawie art. 111 i 112 ustawy z dnia 18 lipca 1950 roku Przepisu ogólne prawa cywilnego (dalej jako ustawa p.o.p.c.) w zw. z art. 53 dekretu z dnia 11 października 1946 roku Prawo rzeczowe. W tym roku bowiem A. D. (1) i spadkobiercy S. D. złożyli wnioski o wydanie przejętych wadliwie gruntów. Przywołując treść w/w przepisów, Sąd Rejonowy uznał, przyjmując na korzyść wnioskodawcy, iż przerwa w biegu terminu zasiedzenia trwała do stycznia 1958 roku. Jest to ostatnia data widniejąca na dokumentach przedłożonych przez A. L.. Uczestnicy postępowania nie wykazali, by zainicjowane w 1957 roku zakończyło się w innej dacie.

Odnosząc się z kolei do zarzutu, iż wnioski A. D. (1) i spadkobierców S. D. z 1957 roku złożone zostały do niewłaściwych instytucji, Sąd I instancji zaznaczył, że § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. kompetencje do rozstrzygania o podpadaniu konkretnej nieruchomości pod przepisy dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej zastrzegł do właściwości wojewódzkich urzędów ziemskich. Obecnie kompetencje tych urzędów wykonują organy administracji rządowej (województwie), a decyzje tych organów podlegają kontroli sądów administracyjnych. Dekretem PKWN z dnia 15 sierpnia 1944 r. o organizacji wojewódzkich i powiatowych urzędów ziemskich (Dz.U. Nr 2, poz. 4), który wszedł w życie z dniem 22 sierpnia 1944 r., postanowiono, że Resort Rolnictwa i Reform Rolnych wykonuje swoje zadania, dotyczące opieki państwowej nad rolnictwem i przeprowadzenia reformy rolnej, przez wojewódzkie i powiatowe urzędy ziemskie, hierarchicznie związane z centralą resortu. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej przekazał do kompetencji wojewódzkich urzędów ziemskich orzekanie w sprawach, czy dana nieruchomość podpada pod działanie przepisów art. 2 ust. (1) pkt (e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Dekretem z dnia 12 sierpnia 1946 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej (Dz.U. Nr 43, poz. 248) sprawy administracji rolnictwa i reform rolnych włączono do zakresu działania wojewodów i starostów. Uprawnienia i obowiązki z wojewódzkich urzędów ziemskich i prezesów wojewódzkich urzędów ziemskich przeszły na wojewodów. Ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej zniesiono m.in.: stanowiska wojewody, wydziały wojewódzkie, urzędy wojewódzkie. Terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, miastach i dzielnicach większych miast, w powiatach i województwach stały się rady narodowe, które przejęły dotychczasowy zakres właściwości zniesionych organów odpowiedniego stopnia. Zakres działania zniesionych jednostek organizacyjnych urzędów wojewódzkich, starostw, starostw grodzkich, zarządów miejskich i gminnych przeszedł do zakresu działania wydziałów (referatów) prezydium odpowiednich rad narodowych względnie referatów prezydium gminnych rad narodowych. Wobec tego właściwe do orzekania w sprawach podpadania nieruchomości pod działanie art. 2 ust. 1e dekretu z dnia 6 września 1944 r. stało się prezydium wojewódzkiej rady narodowej. Z powyższego wynika, iż A. D. (1) i spadkobiercy S. D. złożyli wnioski do właściwego organu.

Dlatego też uznać należy, iż przerwa w biegu zasiedzenia trwała do 1958 roku i po tej dacie bieg terminu zasiedzenia rozpoczął się na nowo. Niemniej jednak z chwilą wejścia w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku prawowitym następcom gruntów braci D. nie przysługiwały żadne środki ochrony prawnej, wskutek czego okres od 5 kwietnia 1958 roku do 31 grudnia 1991 roku jest czasem, w którym nastąpiło zawieszenie biegu terminu zasiedzenia – na podstawie

art. 109 pkt 4 ustawy p.o.p.c. w zw. z art. 53 i art. 50 § 1 i 2 dekretu z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe w zw. z art. XLI § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (dalej jako „p.w.p.c.”) w zw. z art. 172 § 1 kc oraz art. 121 pkt 4 w związku z art. 175 i art. 172 § 1 kc.

Mając zatem na uwadze, że w okresie do 31 grudnia 1991 roku bieg zasiedzenia nie biegł, a ponownie rozpoczął biec w dniu 1 stycznia 1992 roku, to ani Gmina S., ani Skarb Państwa nie nabyli własności działek określonych we wniosku, bowiem nie mogą podmioty te wylegitymować się okresem samoistnego posiadania wynoszącym nieprzerwanie lat 30, który to czas przypada na rok 2022. Poza tym w okresach od 1992 roku następowały ponownie przerwy w biegu terminu zasiedzenia, po których termin ten zaczynał biec na nowo. Przerwa w biegu terminu zasiedzenia nastąpiła w 2003 (28 lipca 2003 rok) w związku ze złożeniem przez spadkobierców A. D. (1) i S. D. wniosku do Wojewody (...) o uznanie, iż nieruchomości ziemskie stanowiące własność A. D. (1) i S. D. nie podlegają pod działanie art. 2 ust. 1e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Postępowanie zakończyło się wydaniem decyzji Wojewody (...) z dnia 13 maja 2004 roku. Dalej do przerwy doszło w 2005 r. w związku ze złożeniem przez T. S. wniosku do Wojewody (...) o stwierdzenie nieważności decyzji Wojewody (...) z dnia 21 lutego 1991 r. znak: GG.I. (...). Postępowanie zakończyło się wydaniem zgodnej z wnioskiem strony decyzji Nr (...) Wojewody (...) z dnia 9 marca 2006 r. znak: AP.O.(...). I w końcu w 2007 r. w związku ze złożeniem przez T. S. w Sądzie Rejonowym w Sokółce powództwa przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście S. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym w sprawie I C 117/07, postępowanie zakończyło się wydaniem wyroku z dnia 26.06.2008 r. oddalającego powództwo. Następnie Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 13 listopada 2009 r. wydanym w sprawie II Ca 671/08 oddalił apelację powódki, zaś Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2009 r. wydanym w sprawie IV CSK 146/09 oddalił skargę kasacyjną powódki.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 520 § 1 kpc.

Apelację od powyższego postanowienia złożyła wnioskodawczyni Gmina S. zaskarżając je w części, tj. w pkt. I, oraz zarzucając mu:

1) **naruszenie przepisów postępowania:**

a) **art. 510 § 1 kpc, polegające na niewyjaśnieniu przez Sąd, kto powinien uczestniczyć w sprawie w charakterze uczestnika postępowania i błędnym przyjęciu, że uczestnikami postępowania są wszyscy spadkobiercy po A. D. (1) i S. D.;**

b) **art. 232 zd. 2 kpc, polegające na niewyjaśnieniu przez Sąd wskutek nieprzeprowadzenia dowodu w tym zakresie, w jaki sposób i kiedy zakończyło się postępowanie prowadzone z wniosku A. D. (1) i następców S. D. o zwrot nieruchomości, co skutkowało błędnym założeniem, że próbowali oni dochodzić skutecznie swoich roszczeń w zakresie zwrotu nieruchomości przerywając bieg okresu zasiedzenia ich nieruchomości przez Skarb Państwa;**

c) **art. 233 § 1 kpc, poprzez sprzeczność dokonanych ustaleń faktycznych z treścią zgromadzonego materiału dowodowego z uwagi na uznanie, że A. D. (1) i spadkobiercy S. D. – A. D. (2) i M. K. (2) żądali zwrotu nieruchomości w procedurze stanowiącej jedyną dopuszczalną drogę zmierzającą do rozstrzygnięcia sporów o podleganie przejmowanych majątków pod działanie art. 2 ust. 1e dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej, przy czym przepisy obowiązujące w okresie od 13 października 1951 roku do dnia 01 stycznia 1992 roku pozbawiały ich realnej szansy na odzyskanie nieruchomości z uwagi na wyłącznie drogi sądowej przed sądami powszechnymi;**

2) **naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 172 kc, poprzez jego niezastosowanie w sprawie z uwagi na uznanie, że wnioskodawczyni i jej poprzednik prawny Skarb Państwa nie wykazał spełnienia przesłanek z tego przepisu skutkujących nabyciem przez zasiedzenie własności dwóch działek położonych w S. o nr geodezyjnych (...) o pow. (...) ha i (...) o pow. (...)ha.**

Mając na uwadze powyższe, wnioskodawczyni Gmina S. domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez uwzględnienie wniosku w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji, są prawidłowe. Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za własne. Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej, prawidłowej analizy materiału dowodowego i na tej podstawie wysnuł trafne wnioski, które Sąd Okręgowy także niemal w całości podziela. Podniesione w apelacji wnioskodawczyni zarzuty, kwestionujące zasadność rozstrzygnięcia oraz wskazujące na naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego, okazały się nietrafne i nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności warto zdaniem Sądu Okręgowego zauważyć, że z art. 510 § 1 i 2 kpc wynika, w myśl której w postępowaniu nieprocesowym, w tym postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia, konieczny jest udział podmiotów zainteresowanych, tj. wszystkich osób których praw dotyczy wynik postępowania. Obowiązkiem sądu jest zatem badanie, czy wszystkie zainteresowane osoby są uczestnikami postępowania. Co do zasady bowiem w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia do kręgu osób zainteresowanych w rozumieniu art. 510 § 1 kpc należy przede wszystkim dotychczasowy właściciel (właściciele) nieruchomości, bez względu na to, czy jego prawo zostało stwierdzone i czy wynika z dołączonego na podstawie art. 607 kpc odpisu z księgi wieczystej. Jeżeli właściciel nie żyje, status zainteresowanych mają jego spadkobiercy. Wnioskodawca powinien więc we wniosku o stwierdzenie zasiedzenia wskazać dotychczasowego właściciela nieruchomości. Gdyby z przyczyn od siebie niezależnych tego nie uczynił, sąd powinien z urzędu podjąć czynności zmierzające do ustalenia właściciela i wezwania go do udziału w sprawie (art. 510 § 2 kpc), a gdyby czynności te nie przyniosły rezultatu - zarządzić ogłoszenie przewidziane w art. 609 § 2 kpc (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18 lutego 2015 roku, I CSK 82/14, Legalis nr 1242081). Jednocześnie jednak nie można zdaniem Sądu Okręgowego pomijać bezspornych okoliczności niniejszej sprawy, nie ulega bowiem wątpliwości, że kwestia spadkobrania po S. D. w zakresie dziedziczenia gospodarstwa rolnego nie została uregulowana, podobnie zresztą jak nie została też uregulowana w sprawie I C 117/07 z powództwa T. S. przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...), zakończonej wydaniem przez Sąd Rejonowy w Sokółce wyroku z dnia 26 czerwca 2008 roku, niezmienionego następnie co do meritum wyrokiem Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 listopada 2008 roku w sprawie II Ca 671/08. Inaczej rzecz ujmując, należy zdaniem Sądu Okręgowego stwierdzić, że w niniejszej sprawie nie wynikła kwestia ustalania spadkobierców właściciela nieruchomości objętej wnioskiem o stwierdzenie zasiedzenia, ile ustalenia, który z nich dziedziczyłby gospodarstwo rolne po tym właścicielu, co prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie biorą udział wszyscy zainteresowani. Gdyby zresztą nawet okazało się, że w niniejszej sprawie nie brała udziału osoba, która nabyła spadek po S. D., to zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2010 r., fakt ten nie powodowałby nieważności niniejszego postępowania (III CZP 112/09, Legalis nr 215205), a ewentualnie podstawą jego wznowienia.

Jeśli chodzi o zarzut nieprzeprowadzenia przez sąd dowodu z urzędu, to należy zauważyć, że co do zasady w procesie cywilnym ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232 kpc, art. 3 kpc, art. 6 kc). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskałaby aktywnym działaniem (H. Dalka, „Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym”, s. 51, 83, 118-119, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1998). Wspomniane przepisy zawierają zatem reguły dotyczące dochodzenia i dowodzenia roszczeń, przy czym w art. 6 kc określono reguły dowodzenia, tj. przedmiot dowodu oraz osobę, na której spoczywa ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia. Co istotne, Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia

twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 kpc). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 kpc), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 kpc) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2003 roku, I ACa 1457/03, OSA 2005/3/12; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 roku, sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 listopada 2007 roku wskazał zresztą wyraźnie, że „art. 6 kc formułuje materialnoprawną podstawę rozkładu ciężaru dowodowego, gdyż określa na kim spoczywa ciężar udowodnienia faktu. Ów ciężar zaś rozumieć należy z jednej strony jako obarczenie strony procesu obowiązkiem przekonania Sądu dowodami o słuszności swoich twierdzeń, a z drugiej – konsekwencjami poniesienia realizacji tego obowiązku lub jego nieskuteczności. Tą konsekwencją jest zazwyczaj niekorzystny dla strony wynik procesu” (II CSK 293/07, Lex nr 487510). Co do zasady można zatem stwierdzić, że powód musi udowodnić fakty tworzące jego prawo, a pozwany fakty, które przeszkodziły powstaniu prawa lub je zniweczyły. W aktualnym stanie prawnym działanie sądu z urzędu i przeprowadzenie dowodu niewskazanego przez stronę jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach procesowych oraz musi wynikać z opartego na zobiektywizowanej ocenie przekonania o konieczności jego przeprowadzenia – działanie Sądu z urzędu może bowiem prowadzić do naruszenia prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron (tak SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, nr 7-8, poz. 116).

Oczywiście nieco inaczej wygląda to w postępowaniu nieprocesowym, gdzie zasada kontrydiktoryjności postępowania doznaje pewnych ograniczeń, a poza wyraźnym wskazaniem możliwości działania z urzędu (np. art. 510 § 2 kpc, art. 609 § 2 kpc) należy brać pod uwagę przy orzekaniu specyfikę poszczególnych rodzajów spraw, które wymagają aktywniejszej postawy sądu, niż ma to miejsce w procesie. Nawet te okoliczności nie zwalniają jednak bynajmniej samych zainteresowanych od wypełnienia obowiązku wykazania podnoszonych w toku postępowania twierdzeń zgodnie z ogólną regułą zawartą w art. 6 k.c., sąd nie ma bowiem obowiązku poszukiwania dowodów co do których brak nawet twierdzeń stron, trudno też nie zgodzić się z poglądem, w myśl którego dopuszczenie dowodu z urzędu nie powinno wchodzić zupełnie w grę w sytuacji, gdy – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – zainteresowani (a przynajmniej wnioskodawczynie) reprezentowani są przez profesjonalnych pełnomocników. Wtedy bowiem kontrydiktoryjność, uwolniona od obciążeń nieudolności stron, najlepiej może służyć poznaniu prawdy materialnej (tak A. Jakubecki w artykule: „Kontrydiktoryjność a poznanie prawdy w procesie cywilnym w świetle zmian kodeksu postępowania cywilnego”, Przegląd Sądowy 1998/10/63; ponadto wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2010 r., II CSK 297/10, LEX nr 970074). Tym bardziej zatem oznacza to, że osoba, na której spoczywa ciężar udowodnienia określonego faktu, ponosi ryzyko jego nieudowodnienia.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy należy zdaniem Sądu Okręgowego jednoznacznie stwierdzić, że to na wnioskodawczynie spoczywał obowiązek wykazania wszelkich przesłanek pozwalających na uwzględnienie wysuniętego przez nią wniosku i stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości objętych wnioskiem. W ocenie Sądu Okręgowego należy przy tym podkreślić, że wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy nie przekraczając przy tym zasady swobodnej oceny dowodów, wyrażonej w art. 233 § 1 kpc. W tym zakresie nie sposób bowiem pominąć, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału. Jednak ta ocena sędziowska nie może mieć charakteru dowolnego. W art. 233 § 1 kpc nałóżono na sąd orzekający obowiązek: po pierwsze – wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie – uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie – skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte – wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej – wyższej instancji i skarżącemu – na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte – przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości

prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane w oparciu o tak ocenione dowody nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych (błędności rozumowania i wnioskowania). Przepis art. 233 § 1 kpc przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (zob. post. SN z 23.1.2001 r., IV CKN 970/11, niepubl.). Co więcej, skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wnioskodawczyni – w świetle poczynionych wyżej uwag – nie wykazała naruszenia wyżej wskazanych reguł oceny dowodów, podobnie jak nie było też podstaw, by prowadzić postępowanie dowodowe z urzędu odnośnie do decyzji administracyjnej, co do której sama skarżąca nie wiedziała, czy w ogóle została wydana. W niniejszej sprawie należałoby zresztą przyjąć istnienie okoliczności przeciwnej – że postępowanie o zwrot nieruchomości zainicjowane przez A. D. (1) i spadkobierców S. D. w 1958 roku nie zostało nigdy zakończone, co wynika z przedłożonych w toku niniejszego postępowania dokumentów i co zostanie poddane dalszej analizie poniżej. Wspomniane zaś wyżej zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji okazały się niezasadne, zwłaszcza że przewidziane w art. 232 kpc uprawnienie sądu dopuszczenia dowodu z urzędu niewskazanego przez strony ma charakter wyjątkowy, co oznacza, że nieprzeprowadzenie tego dowodu przez sąd z urzędu tylko w szczególnym wypadku może stanowić podstawę kasacyjną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1998 roku, II CKN 656/97, Lex nr 33756).

Przechodząc do dalszych zarzutów apelacji należy zdaniem Sądu Okręgowego podkreślić, że bez wątpliwości protokołem z dnia 15 lipca 1949 roku grunty stanowiące własność A. D. (1) o powierzchni (...) ha położone we wsi B. i S. D. o powierzchni (...) ha położone we wsi B. i kol. B. zostały w całości i ze skutkiem natychmiastowym przejęte na rzecz Skarbu Państwa w trybie dekretu PKWN z dnia 06 września 1944 roku o przeprowadzeniu reformy rolnej. W niniejszej sprawie nie budziło przy tym sporu, że przejmowana własność obu braci potraktowana została jako jedna całość, mimo iż stanowiła ona odrębne majątki, które ani osobno, ani nawet razem nie spełniały wymaganych w/w dekretem norm obszarowych. Sąd I instancji całkowicie prawidłowo stwierdził zatem, że przejęcie własności w tym przypadku było dokonane w sposób wadliwy – sprzeczny z wymienionym wyżej aktem, bowiem przejmowane nieruchomości nie spełniały kryteriów określonych w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu. Innymi słowy, nie ulegało wątpliwości, że objęcie w posiadanie przez Skarb Państwa nieruchomości należących pierwotnie do A. D. (1) i S. D. nastąpiło w dniu 15 lipca 1949 roku w związku z przejęciem ich majątków na cele reformy rolnej, przy czym z uwagi na niespełnianie przez te majątki norm obszarowych określonych w art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu nie powinny być one w ogóle być przejmowane w tym trybie. Co istotne, Sąd I instancji prawidłowo stwierdził, że kompetencję do wykonania czynności przejmowania dóbr ziemskich przyznano właściwym urządowi ziemskiemu. Stosownie bowiem do treści § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, decyzja w kwestii, czy daną nieruchomość zaliczyć na cele reformy rolnej, należała w I instancji do właściwości wojewódzkich urzędów ziemskich, przy czym zgodnie z § 5 ust. 2 rozporządzenia, od decyzji wojewódzkiego urzędu ziemskiego służy stronom prawo odwołania za pośrednictwem tegoż urzędu w ciągu dni 7, licząc od dnia następnego po doręczeniu decyzji, do Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Samo powstanie skutków rzeczowych w zakresie przejścia nieruchomości na własność państwa nie było uzależnione ani od wydania zaświadczenia potwierdzającego przeznaczenie danej nieruchomości na cele reformy rolnej, ani od ujawnienia na

jego podstawie zmiany właściciela w księdze wieczystej ani nawet od sporządzenia protokołu przejęcia uchwała SN z dnia 17 lutego 2011 r., III CZP 121/10, Legalis nr 287096). Istotny pozostaje również fakt, że zgodnie z § 6 rozporządzenia, strona, ubiegająca się o uznanie, że dana nieruchomość jest wyłączona spod działania postanowień zawartych w art. 2 ust. 1 pkt e), winna przedłożyć wojewódzkiemu urzędowi ziemskiemu dowody, stwierdzające dokładny obszar tej nieruchomości z wyszczególnieniem użytków każdego rodzaju, a w braku takich dowodów zwrócić się do wojewódzkiego urzędu ziemskiego o sporządzenie dowodów pomiarowych na swój koszt. Przepis ten – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – miał zatem w założeniu służyć naprawieniu skutków stwierdzonych nieprawidłowości, jednak ani dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej, ani w/w rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reformy Rolnej nie przewidywały działania organów z urzędu w sprawie wyłączenia nieruchomości spod działania art. 2 ust. 1 lit. e/ dekretu, co oznaczało konieczność wszczęcia postępowania w takiej sprawie wyłącznie przez samą stronę. Ostatecznie nie ulega przy tym wątpliwości, że rozstrzygnięcie w sprawach, w których wniosek taki został złożony, następowało na podstawie § 5 omawianego rozporządzenia w formie decyzji administracyjnej (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2011 r., III CZP 21/2011, Lex nr 811908). Zdaniem Sądu Okręgowego należy się przy tym zgodzić, że „ugruntowany jest obecnie pogląd, iż droga administracyjna jest wyłącznie właściwa do orzekania na podstawie § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r., jako przepisu szczególnego w rozumieniu art. 2 § 3 kpc o tym, czy dana nieruchomość lub jej część wchodzi w skład nieruchomości ziemskiej, o której mowa w art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN, a decyzja wydana w tym trybie ma charakter deklaracyjny. Przyjmuje się również, że konieczność rozstrzygnięcia w tym trybie aktualizowała się wówczas, gdy zainteresowany kwestionował jego zastosowanie. W wypadku stwierdzenia braku przesłanek do zastosowania art. 2 ust. 1 lit. e dekretu, organ administracyjny orzeka o wyłączeniu spod działania tego przepisu danej nieruchomości i decyzja wywołuje wobec Skarbu Państwa skutki rzeczowe potwierdzając, że nie doszło do nabycia prawa jej własności ex lege. Ostateczna decyzja administracyjna rozstrzyga wiążąco dla sądów kwestię nabycia przez Skarb Państwa prawa własności nieruchomości, a wynik postępowania administracyjnego ma bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie sądu w sprawie cywilnej, dla której orzeczenie wydane na podstawie § 5 rozporządzenia ma charakter prejudycjalny (w/w uchwała III CZP 21/11 oraz powołane w niej uchwały). Sąd Najwyższy dopuścił w tym zakresie kognicję sądu w powszechnego jedynie w wypadku, gdy organ administracyjny orzeczeniem ostatecznym odmówi wydania decyzji merytorycznej na podstawie § 5 rozporządzenia. [...] Decyzja administracyjna, o której stanowi § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r., wywiera skutek praworzeczowy i stanowi wyłączną podstawę do uzyskania przez byłych właścicieli lub ich spadkobierców wiedzy, że Skarb Państwa nie nabył z mocy prawa własności nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu. Uzyskanie takiej decyzji jest też niezbędne dla skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, bowiem jest ona wiążąca dla sądu w sprawie o odszkodowanie i stanowi prejudykat” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 listopada 2012 roku, II CSK 128/12, Lex nr 1294217). Zdaniem Sądu Okręgowego jest zatem jasne, że przywoływany uprzednio § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 01 marca 1945 roku dawał właścicielom bezprawnie przejętych nieruchomości – przynajmniej teoretyczną – możliwość zainicjowania postępowania zmierzającego bezpośrednio do zakwestionowania praworzeczowych skutków realizacji dekretu o reformie rolnej. Fakt skorzystania przez prawowitych właścicieli z takiej możliwości miał zaś przełożenie na ocenę zgłoszonego w niniejszej sprawie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, że ocena zasadności wspomnianego wyżej wniosku powinna następować przez pryzmat szczegółowo omówionych przez Sąd I instancji przesłanek, tj. samoistnego posiadania nieruchomości przez żądającego stwierdzenia zasiedzenia oraz objęcia nieruchomości w posiadanie w dobrej lub złej wierze. W rozpoznawanej sprawie nie było ostatecznie przedmiotem sporu, że Skarb Państwa mógł wejść w samoistne posiadanie objętych wnioskiem nieruchomości już z dniem 15 lipca 1949 roku, przy czym wejście w posiadanie nastąpiło ewidentnie w złej wierze z uwagi na zrealizowanie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej co do nieruchomości, wobec których dekret ten nie miał zastosowania. Stanowisko to było już niejednokrotnie wyrażane w judykaturze, czego przykładem może być przytoczone przez Sąd I instancji postanowienie Sądu Najwyższego z 09 października 2015 r. (IV CSK 473/13, Lex nr 1925691). Ostatnią przesłanką stwierdzenia zasiedzenia pozostaje tym samym upływ określonego aktem prawnym okresu.

W obecnym stanie prawnym zgodnie z art. 172 §1 kc, posiadacz nieruchomości niebędący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze, przy czym w myśl § 2, po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Bez wątpienia Sąd I instancji prawidłowo zauważył, że w art. 172 kc w pierwotnym brzmieniu, obowiązującym do nowelizacji wchodzącej w życie 01.10.1990 r., przewidziano dwudziestoletni termin nabycia nieruchomości przez posiadacza w złej wierze oraz dziesięcioletni termin w przypadku posiadacza w dobrej wierze. Co zaś istotne, zgodnie z art. XLI § 1 ustawy z dnia z dnia 23.04.1964 r. przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.), do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu (§ 2). Przed wejściem w życie kodeksu cywilnego kwestie dotyczące zasiedzenia regulowane były przez przepisy dekretu z dnia 11.10.1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz.U. 1946 Nr 57, poz. 319 z późn. zm.), obowiązującego od dnia 01 stycznia 1947 roku. Zgodnie bowiem z art. 50 tego aktu prawnego, kto posiada nieruchomość przez lat dwadzieścia, nabywa jej własność, chyba że w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie był w złej wierze (§ 1), a temu, kto posiada nieruchomość przez lat trzydzieści, nie można zarzucać złej wiary (§ 2).

Co przy tym istotne, zastosowanie dekretu z dnia 11.10.1946 r. – Prawo rzeczowe oznacza także konieczność zastosowania art. 53 tego aktu, zgodnie z którym do biegu terminów zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o przedawnieniu roszczeń z zastrzeżeniem wyjątków, przewidzianych w artykułach poniższych. Konsekwencją wskazanego odesłania jest też możliwość odpowiedniego stosowania do biegu zasiedzenia przed dniem 01 stycznia 1965 roku (tj. datą wejścia w życie kodeksu cywilnego) także art. 279 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Kodeks zobowiązań (Dz.U. 1933 Nr 82, poz. 598), a także art. 111 ustawy z dnia 18 lipca 1950 r. – Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz.U. 1950 Nr 31, poz. 311, dalej: popc). W myśl pierwszego z wymienionych przepisów, bieg przedawnienia przerywa się 1) przez uznanie wierzytelności ze strony dłużnika 2) przez wniesienie pozwu, przypozwanie, podniesienie zarzutu potrącenia w procesie, wnioski o nadanie klauzuli wykonalności lub o wszczęcie egzekucji, zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu układowym lub upadłościowym, zgłoszenie u inspektora pracy wierzytelności z tytułu umowy o pracę oraz wogóle przez każdą czynność w postępowaniu sądowym, rozjemczym lub w postępowaniu przed sądem polubownym, przedsięwziętą przez wierzyciela celem ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia wierzytelności przy czym art. 280 kc stanowił, że po każdym przerwaniu bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo, jeżeli przerwanie nastąpiło przez wniesienie pozwu, przypozwanie lub podniesienie zarzutu potrącenia w procesie, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo dopiero od chwili prawomocnego rozstrzygnięcia lub innego zakończenia sporu. Jeżeli postępowanie uległo zawieszeniu na zgodny wniosek obu stron, albo wskutek niestawiennictwa obu stron lub jednej z nich, bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo z ostatnią czynnością procesową stron lub sądu (§ 2). Z kolei zgodnie z art. 111 popc, bieg przedawnienia przerywa się 1) przez uznanie roszczenia ze strony tego, przeciwko komu roszczenie służy, 2) przez każdą czynność, przedsięwziętą w celu dochodzenia roszczenia przed sądem lub inną powołaną do tego władzą albo przed sądem polubownym, przy czym art. 112 popc stanowił, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, jednakże, gdy bieg przedawnienia został przerwany przez czynność w postępowaniu przed sądem lub inną władzą albo przed sądem polubownym, nie zaczyna ono biec na nowo, dopóki postępowanie nie będzie zakończone. Odpowiada to oczywiście obecnie obowiązującej regulacji zawartej w art. 123 kc, zgodnie z którym bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; 3) przez wszczęcie mediacji, a także regulacji zawartej w art. 124 § 2 kc, zgodnie z którym w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do

rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone.

W świetle przytoczonych wyżej regulacji nie ulega zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, że przerwa biegu zasiedzenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 w związku z art. 175 kc [jak też przepisów poprzednio obowiązujących] może polegać na czynnościach podjętych przez właściciela nieruchomości bezpośrednio w celu przeciwstawienia się posiadaniu tej nieruchomości przez inną osobę; może to przybrać postać zarówno wniesienia powództwa petytoryjnego (windykacyjnego lub negatoryjnego), jak też innych czynności, materialnoprawnych i procesowych, prowadzących do dochodzenia lub ustalenia prawa własności na drodze sądowej lub przed innym właściwym organem (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 05 kwietnia 2012 roku, II CSK 395/11, Lex nr 1170227). Inaczej rzecz ujmując, przerwę zasiedzenia, w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 kc w zw. z art. 175 kc powoduje tylko takie działanie właściciela, które bezpośrednio zmierza do przerywania posiadania posiadacza - to znaczy jest akcją zaczepną wymierzoną przeciwko posiadaczowi i zmierza do pozbawienia go posiadania (takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w orzeczeniach z dnia 8 lipca 1960 r. II CR 182/60, OSN 1961 poz. 83, z dnia 18 czerwca 1968 r. III CZP 46/68, OSNC 1969/4/62, z dnia 28 lipca 1992 r. III CZP 87/92, OSNC 1993/3/31, z dnia 22 stycznia 2002 roku, V CKN 587/00, Lex nr 54334). Z całą pewnością jednak czynnością przerywającą bieg zasiedzenia nie jest czynność sądu w postaci orzeczenia lub czynność organu administracji w postaci decyzji, chociażby odnoszące się do posiadacza, na rzecz którego biegnie zasiedzenie, w sytuacji gdy te czynności nie zostały podjęte przez właściciela [bowiem] nie były to czynności podjęte przez właściciela bezpośrednio w celu ustalenia i zaspokojenia roszczenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 02 lutego 2017 roku, I CSK 81/16, Lex nr 2270905). Sąd I instancji błędnie zatem uznał, że w niniejszej sprawie bieg zasiedzenia rozpoczął się w dniu 15 lipca 1949 roku i biegł do dnia 13 października 1951 roku, kiedy to zapadła uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 13 października 1951 r. (sygn. akt C 427/51, OSNCK nr 1/53, poz. 1) ustalająca zasadę prawną, w myśl której sporom dotyczącym przeprowadzania reformy rolnej nadano charakter spraw administracyjnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej. Uchwała ta nie stanowiła bowiem czynności podjętej przez prawowitych właścicieli przeciwko posiadaczowi w celu odzyskania przedmiotu ich własności.

W ocenie Sądu Okręgowego A. D. (1) i następcy prawni S. D. opisaną wyżej czynność podjęli w 1957 roku skutecznie przerywając tym samym bieg terminu zasiedzenia. Z całą pewnością bowiem A. D. (1) pismem z dnia 20 stycznia 1957 roku, a następcy prawni S. D. w dniu 10 lipca 1957 roku wystąpili o zwrot przejętych nieruchomości. Trudno przy tym nie podzielić ustaleń Sądu I instancji, zgodnie z którymi sprawę zainteresowanych przedłożono do decyzji Ministerstw Rolnictwa, które pismem z dnia 29 czerwca 1957 roku powiadomiło, że sprawa ewentualnego zwrotu gospodarstw „winna być rozpoznana kolegialnie na posiedzeniu Prezydium W.R.N. Po uprzednim ustaleniu w terenie jakie stanowisko w tej sprawie zajmują miejscowe czynniki społeczno-polityczne”. Wnioski zainteresowanych rozpoznano zatem kolegialnie najpierw przez Prezydium P.R.N. na posiedzeniu z dnia 10 sierpnia 1957 roku. Organ ten pismem z dnia 14 sierpnia 1957 roku powiadomił Prezydium W.R.N., że gospodarstwa tak A. D. (1), jak i ziemie stanowiące własność następców S. D., jako nieprzekraczające norm przewidzianych w dekrete PKWN należałoby zwrócić zainteresowanym. Sprawa zwrotu gospodarstw została zgłoszona na posiedzenie Prezydium W.R.N. Ostatnie pismo w tym przedmiocie datowane jest na dzień 11 stycznia 1958 roku, przy czym zawarto w nim wniosek do Prezydium Rady Narodowej w B. o zwrot nieruchomości. Nawet zatem jeśli w aktach niniejszej sprawy nie ma wspomnianych wyżej wniosków, to ze zgromadzonego materiału dowodowego – w tym choćby z uzasadnienia w/w pisma z dnia 11 stycznia 1958 roku – ewidentnie wynika, że A. D. (1) i następcy S. D. takie pisma złożyli, przy czym także organy ówczesnej administracji nie kwestionowały faktu, iż nieruchomości ówczesnych wnioskodawców nie powinny być przejmowane w trybie dekretu o reformie rolnej z uwagi na niespełnianie norm obszarowych.

Mając na uwadze cytowane wyżej przepisy, tj. art. 53 dekretu – Prawo rzeczowe i art. 111 popc, należy w ocenie Sądu Okręgowego stwierdzić, że aby przerwać bieg terminu zasiedzenia, prawowity właściciel winien był wszczęć sprawę przed odpowiednim organem i w stosownej procedurze żądając wyraźnie uregulowania kwestii prawa własności (w tym przypadku jej zwrotu), względnie stwierdzenia w trybie przewidzianego do tego § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 01 marca 1945 roku, że zagarnięte mienie nie podlega celom reformy rolnej. Taką

też procedurę A. D. (1) pismem z dnia 20 stycznia 1957 roku, a następcy prawni S. D. w dniu 10 lipca 1957 roku zainicjowali, przy czym zważywszy na przedmiot postępowania i treść pism sporządzanych przez organy ówczesnej administracji nie może też budzić wątpliwości, że wspomniane wnioski były rozpatrywane właśnie w trybie § 5 wspomnianego wyżej rozporządzenia, a zajmowały się nim organy posiadające ku temu stosowne kompetencje. O ile bowiem nie budzi już sporu fakt, że przepis ten (tj. § 5 rozporządzenia) obowiązuje nadal, o tyle Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż na mocy art. 3 lit. a) dekretu z dnia 12 sierpnia 1946 r. o zespoleniu urzędów ziemskich z władzami administracji ogólnej (Dz.U. Nr 43, poz. 248) uprawnienia i obowiązki właściwych początkowo w tych sprawach wojewódzkich urzędów ziemskich i prezesów wojewódzkich urzędów ziemskich przeszły na wojewodów. Warte powtórzenia jest też, że ustawą z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. 1950 Nr 14, poz. 130) zniesiono m.in. stanowiska wojewody, wydziały wojewódzkie, urzędy wojewódzkie (art. 33, 34, 35). Terenowymi organami jednolitej władzy państwowej w gminach, miastach i dzielnicach większych miast, w powiatach i województwach stały się rady narodowe (art. 1). Rady narodowe oraz ich organa przejęły dotychczasowy zakres właściwości zniesionych organów odpowiedniego stopnia (art. 37). Zakres działania zniesionych jednostek organizacyjnych urzędów wojewódzkich, starostw, starostw grodzkich, zarządów miejskich i gminnych przeszedł do zakresu działania wydziałów (referatów) prezydiów odpowiednich rad narodowych względnie referatów prezydiów gminnych rad narodowych (§ 12 uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. Instrukcja Nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych (M.P. Nr A-57, poz. 655). Wobec tego właściwe do orzekania w sprawach podpadania nieruchomości pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z dnia 6 września 1944 r. stało się prezydium wojewódzkiej rady narodowej, przy czym gwoli uściślenia warto również dodać, że zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych (Dz.U. 1958 Nr 5, poz. 16), rady narodowe kierują na swoim terenie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną; należą do nich wszystkie sprawy w zakresie władzy i administracji państwowej, nie zastrzeżone na rzecz innych organów, natomiast w myśl art. 77 tej ustawy, w sprawach przekazanych przez obowiązujące dotychczas przepisy do właściwości prezydiów rad narodowych właściwe są odpowiednie wydziały. Biorąc zatem pod uwagę opisane wyżej zmiany kompetencji organów administracji państwowej oraz treść pism wydawanych przez te organy w sprawie zainicjowanej przez A. D. (1) i spadkobierców S. D., nie wyłączając opinii Wojewódzkiego Zarządu Rolnictwa i radcy prawnego, że powinno się zwrócić nieruchomości prawowitym właścicielom, należy w pełni podzielić stwierdzenie Sądu I instancji, że A. D. (1) i spadkobiercy S. D. ubiegając się o zwrot nieruchomości złożyli wnioski do właściwego organu.

W dalszej kolejności należy zauważyć, że o ile nie budzi wątpliwości fakt zainicjowania wspomnianego wyżej postępowania przez A. D. (1) i spadkobierców S. D., o tyle nie ma też podstaw, by przypuszczać, że postępowanie to zakończyło się ostatecznie wydaniem merytorycznej i wiążącej prawnie decyzji. Żaden dowód przedłożony w niniejszej sprawie na okoliczność taką bowiem nie wskazuje. Mogło to wynikać zarówno ze wzmiankowanego uprzednio zniesienia prezydiów wojewódzkich rad narodowych z dniem 29 stycznia 1958 roku (co wynikało z art. 3 i art. 77 cytowanej wyżej ustawy z dnia 25 stycznia 1958 roku o radach narodowych) i przekazaniem sprawy odpowiedniemu wydziałowi (zwłaszcza że ostatnie pismo w sprawie zwrotu nieruchomości pochodzi z 11 stycznia 1958 roku, a zatem tuż sprzed zmiany), jak również z nieco późniejszego wejścia w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. 1958 Nr 17, poz. 71 z późn. zm., dalej: ustawa z dnia 12 marca 1958 roku). Bez względu jednak na przyczynę niewydania decyzji administracyjnej na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 01 marca 1945 roku faktem jest, że w tej sytuacji zastosowanie znajdował cytowany już uprzednio art. 112 popc, który jasno stanowił, że gdy bieg przedawnienia (tj. zasiedzenia) został przerwany przez czynność w postępowaniu przed sądem lub inną władzą, nie zaczyna ono biec na nowo dopóki postępowanie nie będzie zakończone. W konsekwencji przyjmując, że skutecznie doszło do przerwy wnioskami poprzedników prawnych uczestników postępowania o zwrot nieruchomości w trybie § 5 w/w rozporządzenia, to w związku z tym, że decyzja nie została wydana, do ponownego biegu zasiedzenia nigdy nie doszło.

Nawet zresztą gdyby w dacie wpływu opisywanych wniosków A. D. (1) i następców prawnych S. D. nie doszło do przerwy biegu zasiedzenia, zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób byłoby uwzględnić wniosku Gminy S.. Sąd Rejonowy prawidłowo bowiem zauważył, że w związku z wejściem w życie wspomnianej już uprzednio ustawy z dnia

12 marca 1958 roku, która miała konwalidować wadliwe przejęcia nieruchomości, w tym w szczególności przejęcia nieruchomości niespełniających norm obszarowych dekretu o reformie rolnej, doszło w okolicznościach niniejszej sprawy do zawieszenia biegu przedawnienia (zasiedzenia). Zdaniem Sądu Okręgowego należy podkreślić, że w/w ustawa z dnia 12 marca 1958 roku w art. 9 ust. 1 (pierwotnie art. 16) stanowiła, że „nieruchomości rolne i leśne, objęte we władanie Państwa do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, przyjmuje się na własność Państwa bez względu na ich obszar, jeżeli znajdują się one nadal we władaniu Państwa lub zostały przekazane przez Państwo w użytkowanie innym osobom fizycznym lub prawnym. Nieruchomości te przejmuje się bez odszkodowania, a długi i ciężary zabezpieczone na tych nieruchomościach umarza się, z wyjątkiem służebności gruntowych, których utrzymanie w mocy uznane zostanie za niezbędne”, przy czym w myśl art. 9 ust. 4 ustawy, postępowanie sądowe o przywrócenie posiadania lub wydanie nieruchomości określonych w ust. 1 podlega umorzeniu, a nie wykonane tytuły egzekucyjne zasądzające te roszczenia są pozbawione skutków prawnych. Co jednak istotne, o przejęciu takich nieruchomości rolnych winien był orzec terenowy organ administracji państwowej o właściwości szczególnej. Innymi słowy, na podstawie art. 9 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku, przejęcie nieruchomości na własność Państwa nie następowało z mocy prawa, lecz na podstawie decyzji właściwego organu administracji państwowej (uchwała TK z dnia 20 lutego 1991 roku, W 5/90, Lex nr 25358). W niniejszej sprawie zaś nie ulega wątpliwości, że co nieruchomości objętych wnioskiem – wbrew spekulacjom skarżącej Gminy – nie zapadła żadna decyzja w trybie art. 9 (16) ustawy z 12 marca 1958 roku, a zatem de facto nieruchomości te nie zostały przejęte na rzecz Skarbu Państwa. W odniesieniu bowiem do nieruchomości mających cechy opisane w art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12.03.1958 r., co do których nie wydano decyzji na podstawie art. 9 ust. 3 tej ustawy, nie doszło do konwalidacji wadliwych przejęć (tak też Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale 7 sędziów z dnia 10 stycznia 2011 roku, I OPS 3/10, Lex 672624). Wprawdzie w uchwale 7 sędziów z dnia 15 kwietnia 2015 roku Sąd Najwyższy wskazał, że obowiązywanie art. 9 (16) ust. 3 i 4 ustawy z dnia 12 marca 1958 r o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego nie stanowiło przyczyny zawieszenia biegu zasiedzenia przez Skarb Państwa nieruchomości objętych art. 9 ust.1 (art. 16 ust. 1) tej ustawy (III CZP 82/14, Lex nr 1663494), jednakże nie można pominąć, że w niniejszej sprawie w stosunku do prawowitych właścicieli nieruchomości nie istniał żaden środek służący wzruszeniu wadliwego przejęcia ich własności. W szczególności nie przysługiwała im droga sądowa – zgodnie z cytowaną wyżej uchwałą Sądu Najwyższego z 13 października 1951 r. (sygn. akt C 427/51, OSNCK nr 1/53, poz. 1) ustalająca zasadę prawną, w myśl której sporom dotyczącym przeprowadzania reformy rolnej nadano charakter spraw administracyjnych rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnej, przy czym także art. 9 (16) ust. 4 ustawy z 12 marca 1958 roku w ogóle eliminował jakąkolwiek możliwość dochodzenia roszczenia na drodze sądowej. Trudno bowiem zdaniem Sądu Okręgowego nie zgodzić się z poglądem, w myśl którego art. 9 (16) ust. 4 w/w ustawy „ma również znaczenie materialnoprawne, polegające na pozbawieniu zdarzeń objętych tym przepisem, mianowicie wytoczenia procesu sądowego o nieruchomość podlegającą przejęciu na własność Państwa oraz prawomocnego wyroku orzekającego o przywróceniu posiadania lub wydaniu takiej nieruchomości powodowi, materialnych skutków, jakie zdarzenia te mogłyby wyrzucić na wykładnię art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r.” (tak TK w cytowanej już wyżej uchwale z dnia 20 lutego 1991 roku, W 5/90, Lex nr 25358). Wprawdzie również po wejściu w życie ustawy z dnia 12.03.1958 r. były nieruchomości przejęte w toku reformy rolnej, które nie podpadały pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu PKWN i które mogły być przedmiotem postępowania określonego w § 5 rozporządzenia z dnia 01.03.1945 r. (tak Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale 7 sędziów z dnia 10 stycznia 2011 roku, I OPS 3/10, Lex 672624), ale w niniejszej sprawie A. D. (1) i następcy prawni S. D. zainicjowali takie postępowanie i ostatecznie nie doczekali się wydania decyzji w tej sprawie, zatem nawet po wprowadzeniu sądownictwa administracyjnego (z dniem 01 września 1980 roku) nie dysponowali oni rozstrzygnięciem, którego legalność mogliby poddać kontroli. Niemal niemożliwe jest zresztą, by po wejściu w życie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku uzyskali oni decyzję uwzględniającą ich wnioski, skoro wspomniany akt prawny miał właśnie „konwalidować” przejęcia nieruchomości dokonywane niezgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami. Jedyne zresztą, czego mogli domagać się uczestnicy postępowania (lub ich poprzednicy prawni), to właśnie zrealizowanie w/w ustawy i domaganie się wydania decyzji administracyjnej w trybie art. 9 (16) ustawy z dnia 12 marca 1958 roku, co oznaczałoby w istocie wymaganie od nich, by sami żądali zabrania przez ówczesne państwo należącej nich własności, co oczywiście w stosunku do ubiegających się o zwrot właścicieli nieruchomości przejętych wadliwie w trybie dekretu o reformie rolnej jawi się jako całkowicie nielogiczne. Trudno bowiem nie zgodzić się z poglądem, że wystąpienie przez właścicieli nieruchomości pozostających we władaniu

Państwa w okresie obowiązywania ustawy z dnia 12 marca 1958 r. z powództwem o przywrócenie posiadania lub wydanie rzeczoności nieruchomości niechybnie prowadziłyby do przejęcia nieruchomości na własność Państwa (tak SN w postanowieniu z dnia 22 lutego 2012 roku w sprawie IV CSK 286/11, Lex nr 1169151). W konsekwencji nie ulega zdaniem Sądu Okręgowego wątpliwości, że uczestnikom postępowania (ich poprzednikom prawnym) od momentu wejścia w życie wspomnianej wyżej ustawy aż do chwili jej uchylecia na mocy ustawy z dnia 19 października 1991 roku o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustawy (Dz.U. 1991 Nr 107, poz. 464) z dniem 01 stycznia 1992 roku nie przysługiwały żadne instrumenty, dzięki którym można by przywrócić właściwy stan prawny, co równało się okoliczności zawieszającej bieg terminu zasiedzenia. O stanie równym zawieszeniu wymiaru sprawiedliwości można bowiem mówić wówczas, gdy warunki ustrojowe i stan prawny nie tylko czynił niemożliwym dochodzenie roszczenia ze względu na niedostępność środków prawnych, ale również wówczas, gdy ze względu na powszechną praktykę stosowania obowiązujących przepisów nie było realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia (tak SN w postanowieniu z dnia 18 maja 2017 roku, III CSK 221/17, Lex nr 2348534). Taka właśnie konkretnie zaistniała w stosunku do nich okoliczność zadecydowała zdaniem Sądu Okręgowego, że w niniejszej sprawie rzeczywiście doszło do zawieszenia biegu przedawnienia, o czym prawidłowo orzekł Sąd I instancji stwierdzając, że w okresie do 31 grudnia 1991 roku bieg zasiedzenia nie biegł, a ponownie rozpoczął biec w dniu 1 stycznia 1992 roku, to ani Gmina S., ani Skarb Państwa nie nabyli własności działek określonych we wniosku, bowiem nie mogli oni wylegitymować się okresem samoistnego posiadania wynoszącym nieprzerwanie 30 lat.

W ocenie Sądu Okręgowego należy także zgodzić się z Sądem I instancji, że do ponownej przerwy biegu przedawnienia doszło w dniu 28 lipca 2003 roku w związku ze złożeniem przez spadkobierców A. D. (1) i S. D. wniosku do Wojewody (...) o uznanie, iż nieruchomości ziemskie stanowiące własność A. D. (1) i S. D. nie podlegają pod działanie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Postępowanie zakończyło się wydaniem zgodnej z wnioskiem stron decyzji Wojewody (...) z dnia 13 maja 2004 r. znak: RR.IV. (...) - (...), przy czym stroną tego postępowania jest zarówno Gmina S., jak i Starosta Powiatu (...), zatem z całą pewnością można stwierdzić, że także wobec nich nastąpiło przerwanie biegu terminu zasiedzenia. Do kolejnej przerwy doszło w 2005 r. w związku ze złożeniem przez T. S. wniosku do Wojewody (...) o stwierdzenie nieważności decyzji Wojewody (...) z dnia 21 lutego 1991 r. znak: GG.I. (...). Postępowanie zakończyło się wydaniem zgodnej z wnioskiem strony decyzji Nr (...) Wojewody (...) z dnia 9 marca 2006 r. znak: AP.O.(...) Natomiast w 2007 r., w związku ze złożeniem przez T. S. w Sądzie Rejonowym w Sokółce powództwa przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście S. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (sygn. akt I C 117/07) przerwa w biegu zasiedzenia dotyczyła wyłącznie Skarbu Państwa, gmina nie była stroną tego postępowania. Postępowanie przez Sąd Rejonowy w Sokółce zakończyło się wydaniem wyroku z dnia 26.06.2008 r. oddalającego powództwo. W konsekwencji nawet gdyby przyjąć, że w 1957 roku nie doszło do przerwy biegu zasiedzenia, jak chciała skarżąca, w niniejszej sprawie nie ma możliwości stwierdzenia jej rzecz zasiedzenia prawa własności nieruchomości objętych wnioskiem uwzględniając oczywiście złą wiarę posiadacza zarówno na gruncie dekretu – Prawo rzeczowe, jak i kodeksu cywilnego w obecnie obowiązującym brzmieniu.

Reasumując należy stwierdzić, iż Sąd I instancji wydał trafne rozstrzygnięcie na podstawie wszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a odmienne twierdzenia apelacji nie mogły zyskać aprobaty, wskutek czego apelacja ta podlegała oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Odwoławczy oddalił apelację na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono na mocy art. 520 § 1 kpc stwierdzając, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie koszty postępowania odwoławczego związane ze swoim udziałem w sprawie.